

ROCZNIK TOMISTYCZNY 5 (2016)

Profesorowi Mieczysławowi Gogaczowi
w dziewięćdziesięciolecie urodzin

ROCZNIK TOMISTYCZNY

5 (2016)

ΘΩΜΙΣΜΟΣ ΤΑ ΧΡΟΝΙΚΑ
ANNARIUS THOMISTICUS
THOMISTIC YEARBOOK
THOMISTISCHE JAHRBUCH
ANNUAIRE THOMISTIQUE
ANNUARIO TOMISTICO
TOMISTICKÁ ROČENKA

ROCZNIK TOMISTYCZNY

5 (2016)

Naukowe Towarzystwo Tomistyczne
WARSZAWA

KOMITET REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Michał Zembrzusi (sekretarz / secretary), Maciej Słęcki, Magdalena Płotka (zastępca redaktora naczelnego / deputy editor), Anna Kazimierczak-Kucharska, Dawid Lipski, Izabella Andrzejuk, Artur Andrzejuk (redaktor naczelny / editor-in-chief)

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC COUNCIL:

Adam Wielomski, Stanisław Wielgus, Antoni B. Stępień, Sławomir Sobczak, Arkady Rzegocki, Andrzej Maryniarczyk, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Marie-Dominique Goutierre, Mieczysław Gogacz, Paul J. Cornish, Mehmet Zeki Aydin, Artur Andrzejuk, Anton Adam.

RECENZENCI / REVIEWERS

Antoni B. Stępień, Paul J. Cornish, Tomasz Pawlikowski, Marie-Dominique Goutierre, Piotr Mazur, Grzegorz Hołub, Andrzej Jonkisz, Marek Prokop

REDAKCJA JĘZYKOWA / LANGUAGE EDITORS

Elżbieta Pachciarek (j. polski), Bernice McManus-Falkowska, Magdalena Płotka (j. angielski), Hildburg Heider (j. niemiecki), Christel Martin, Iwona Bartnicka, (j. francuski), Michał Zembrzusi (greka, łacina)

PROJEKT OKŁADKI

Mieczysław Knut

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Maciej Głowacki

© Artur Andrzejuk / Naukowe Towarzystwo Tomistyczne (wydawca / editor)

Warszawa 2016

ISSN 2300-1976

Rocznik Tomistyczny ukazuje się dzięki pomocy Jacka Sińskiego

Redakcja Rocznika Tomistycznego

ul. Klonowa 2/2 05-806 Komorów POLSKA

Druk i dystrybucja:

WYDAWNICTWO von borowiecky

05-250 Radzymin

ul. Korczaka 9E

tel./fax (0 22) 631 43 93, tel. 0 501 102 977

www.vb.com.pl e-mail: ksiegarnia@vb.com.pl

WYDAWNICTWO
von borowiecky

Spis treści

Od Redakcji.....	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski – Sarmatian and gentleman	17
Ignacy Dec Z moich spotkań z prof. Mieczysławem Gogaczem.....	21
Maciej Stęcki Wykaz publikacji profesora Mieczysława Gogacza z lat 2006-2014 oraz uzupełnienia i poprawki do wykazu z lat 1998-2001.....	29
Mieczysław Gogacz Qu'est-ce que la réalité?	33
Artur Andrzejuk Koncepcja istnienia w ujęciu Mieczysława Gogacza. Przyczynek do dziejów formowania się tomizmu konsekwentnego	45

Rozprawy i artykuły

Michał Zembrzuski Prawda o intelekcie. Mieczysława Gogacza rozumienie intelektu możliwościowego i czynnego	75
Agnieszka Gondek Pedagogika Mieczysława Gogacza – propozycja realistycznego wychowania i wykształcenia na tle współczesnej pedagogiki zorientowanej idealistycznie	91
Ewa A. Pichola Niekonsekwentne serce fenomenologa wobec serca konsekwentnego tomisty. Porównanie koncepcji serca Dietricha von Hildebranda z mową i słowem serca Mieczysława Gogacza.....	113
Bożena Listkowska Stosunek do samego siebie a poczucie szczęścia w ujęciu Ericha Fromma i Mieczysława Gogacza. Studium porównawcze	131
Michał Głowala Istnienie i życie. Uwagi na marginesie zasady <i>vivere viventibus est esse</i>	149
Richard Zan Gott ist die Umwelt des Menschen. Über die Gotteserkenntnis nach Thomas von Aquin.....	165
Artur Andrzejuk Problem źródeł Tomaszowej koncepcji esse jako aktu bytu	173
Magdalena Płotka Tomasz z Akwinu o życiu czynnym i kontemplacyjnym	189
Izabella Andrzejuk L'amitié dans les textes de Thomas d'Aquin.....	203

Paulina Biegaj „Serca świętych zwrócone ku prawu Bożemu”. Biblijno-filozoficzne podstawy wykładni prawa Bożego w nauce św. Tomasza z Akwinu	219
Grzegorz Hołub Potencjalność embrionu a koncepcja duszy ludzkiej.....	235
Jacek Grzybowski Czy relacja – najślabszy rodzaj bytowości w metafizyce św. Tomasza – może stanowić fundament realnego bytu narodu?	247
Anna Mandrela Krytyka koncepcji reinkarnacji w <i>Summa contra Gentiles</i> św. Tomasza z Akwinu	263
Kamil Majcherek Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury.....	277
Dawid Lipski Problematyka istnienia i istoty w poglądach Tomasza z Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski Problem subsystemy w <i>Logice</i> Marcina Śmigleckiego	305
Jan Pociąg Piotra Semenienki próba odnowy filozofii klasycznej.....	329
Maria Bouzyk Jacek Woroniecki o modlitwie jako czynnika doskonalącym naturę człowieka.....	357

Sprawozdania i recenzje

Anna Kazimierczak-Kucharska Warszawscy tomiści na X Polskim Zjeździe Filozoficznym – Poznań, 15-19 września 2015 roku.....	377
Piotr Roszak Sprawozdanie z 5. Międzynarodowej Konferencji <i>The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue</i> , Thomas Institute, Utrecht (Holandia) 16-19 grudnia 2015 r	383
Michał Zembrzusi Sprawozdanie z sympozjum ku czci św. Tomasza z Akwinu w rocznicę jego śmierci – 9 marca 2016 roku	389
Izabella Andrzejuk Tomizm na konferencji <i>Filozoficzne aspekty mistyki</i> – 15 kwietnia 2016.....	393
Artur Andrzejuk Tomizm fenomenologizujący Antoniego B. Stępnia. Recenzja: 1) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 1, do druku przygotował A. Gut, Lublin 1999; 2) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 2, do druku przygotował A. Gut, Lublin 2001; 3) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 3, do druku przygotował R. Kryński, Lublin 2015	397
Dawid Lipski Recenzja: Tomasz z Akwinu, <i>Komentarz „O pamięci i przypominaniu”</i> , przekład i opracowanie Michał Zembrzusi, w: <i>Opera philosophorum medii aevi. Textus et studia</i> , t.13, Warszawa 2012.	407

Artur Andrzejuk

Recenzja: Michał Zembrzusi, *Od zmysłu wspólnego do pamięci i przypominania. Koncepcja zmysłów wewnętrznych w teorii poznania św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2015, stron 324.....411

Artur Andrzejuk

Un « thomisme gay » du Père Oliva. Recenzja: Adriano Oliva, *Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels*, Paris 2015, pp 166. 417

Artur Andrzejuk

Recenzja: Arkadiusz Gudaniec, *Paradoks bezinteresownej miłości. Studium z antropologii filozoficznej na podstawie tekstów św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2015. 427

Artur Andrzejuk

Recenzja: Paweł Gondek, *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej. Mieczysława A. Krąpca i Stanisława Kamińskiego teoria bytu*, Lublin 2015, ss. 316.....433

Polemiki i dyskusje

Kilka słów o tomizmie konsekwentnym, jego historii i głównych założeniach z prof. Mieczysławem Gogaczem rozmawia Bożena Listkowska..... 441

Piotr Moskal

Kilka uwag w związku z recenzją dr Izabelli Andrzejuk mojej książki *Traktat o religii*.....447

Izabella Andrzejuk

Odpowiedź na uwagi ks. prof. Piotra Moskala odnośnie do recenzji książki: *Traktat o religii*..... 455

Nota o autorach.....463

Table of Contents

Editorial	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski - Sarmatian and gentleman.....	17
Ignacy Dec From my meetings with prof. Mieczyslaw Gogacz	21
Maciej Stęcki List of publications of Professor Mieczyslaw Gogacz in 2006-2014 as well as additions and amendments to the list of 1998-2001	29
Mieczysław Gogacz What is reality?	33
Artur Andrzejuk The Conception of Existence According to Mieczyslaw Gogacz. A Contribution to the History of Consequential Thomism's Formation	45

Dissertations and articles

Michał Zembrzusi Truth about intellect. Understanding of possible and agent intellect in the thought of Mieczysław Gogacz.....	75
Agnieszka Gondek Pedagogy of Mieczyslaw Gogacz - a proposal of realistic education in the context of idealistically oriented modern pedagogy.....	91
Ewa A. Pichola Inconsequent Heart of the Phenomenologist in the light of Consequent Heart of the Thomist. Comparison of Dietrich von Hildebrand's Concept of the Heart to Mieczysław Gogacz's Speech and Voice of the Heart	113
Bożena Listkowska Attitude towards self and the sense of happiness according to Erich Fromm and Mieczyslaw Gogacz. Comparative study.....	131
Michał Głowala Actual Existence and Life. Some Remarks on <i>vivere viventibus est esse</i>	149
Richard Zan God as the environment for man. The knowledge of God in account of St. Thomas Aquinas.....	165
Artur Andrzejuk The Problem of Sources of Thomas' Concept of esse as the Act of Being	173
Magdalena Płotka Thomas Aquinas on active and contemplative life	189
Izabella Andrzejuk Friendship (<i>amicitia</i>) in Thomas Aquinas' texts	203

Paulina Biegaj	
"The hearts of the saints turned to the law of God." Biblical - philosophical basis of interpretation of the law of God in the philosophy of St. Thomas Aquinas.....	219
Grzegorz Hołub	
The Potentiality of Embryo and the Concept of Human Soul	235
Jacek Grzybowski	
Can relation that has the weakest kind of being in St. Thomas' metaphysics constitute a foundation for the real being of a nation?	247
Anna Mandrela	
Critique of the theory of reincarnation in <i>Summa contra Gentiles</i> by St. Thomas Aquinas.....	263
Kamil Majcherek	
Thomas Aquinas and William of Ockham on the purposefulness of the natural world	277
Dawid Lipski	
The problem of the existence and essence in the views of Thomas of Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski	
The problem of Subsistence in <i>The Logic</i> of Marcin Śmiglecki.....	305
Jan Pociąg	
Piotr Semenenko's Attempt of Renewing of Classical Philosophy	329
Maria Boużyk	
Jacek Woroniecki on Prayer as a Factor Improving Human Nature	357

Reports and Reviews

Anna Kazimierczak-Kucharska	
Warsaw Thomists on the X Polish Congress of Philosophy - Poznan, 15-19 September 2015.....	377
Piotr Roszak	
Report of the 5th International Conference „The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue”, Thomas Institute, Utrecht (Netherlands), 16-19 December 2015.	383
Michał Zembrzusi	
The report of the symposium in honor of St. Thomas Aquinas on the anniversary of his death - 9 March 2016	389
Izabella Andrzejuk	
Thomism at the conference “Philosophical aspects of mysticism” - 15 April 2016.....	393
Artur Andrzejuk	
Phenomenologising Thomism of Antoni B. Stepien. Review: 1) A. B. Stepien, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 1, Lublin 1999; 2) A. B. Stepien, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 2, Lublin 2001; 3) A. B. Stepien, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. R. Kryński, Vol. 3, Lublin 2015.	397

Dawid Lipski	
Review: Thomas Aquinas, <i>Commentary on "The memory and remembering"</i> , transl. Michał Zembrzuski in <i>Opera philosophorum medii aevii. Textus et studia</i> , vol.13, Warsaw 2012.....	407

Artur Andrzejuk	
Review: Michał Zembrzuski, <i>From common sense to the memory and recollection. The concept of internal sense in the theory of knowledge of St. Thomas Aquinas</i> , Campidoglio, Warsaw 2015, pp. 324.....	411

Artur Andrzejuk	
Un « thomisme gay » du Père Oliva. Review: Adriano Oliva, <i>Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels</i> , Paris 2015, pp. 166.	417

Artur Andrzejuk	
Review: Arkadiusz Gudaniec, <i>Paradox of selfless love. The study of philosophical anthropology in texts of St. Thomas Aquinas</i> , Lublin 2015.....	427

Artur Andrzejuk	
Review: Paweł Gondek, <i>Project of autonomous realistic philosophy. Mieczysław A. Krąpiec's and Stanisław Kaminsky's theory of being</i> , Lublin 2015, pp. 316..	433

Controversy and Discussions

A few words on consequent Thomism, its history and the major assumptions - Bożena Listkowska is interviewing Professor Mieczysław Gogacz.....	441
---	-----

Piotr Moskal	
Some remarks on Izabella Andrzejuk's review of my book <i>Treaty on religion</i>	447

Izabella Andrzejuk	
The response of the remarks of Fr. prof. Piotr Moskal regarding the review of the book: <i>The Treatise on Religion</i>	455

Note about authors.....	463
-------------------------	-----

Z moich spotkań z prof. Mieczysławem Gogaczem

Z wielką radością przyjąłem zaproszenie do napisania krótkiego tekstu na okoliczność dziewięćdziesiątej rocznicy urodzin pana Profesora Mieczysława Gogacza, który należy do grona moich mistrzów w mojej formacji filozoficznej. Pamiętam, że pominąłem – przez przeoczenie – poprzednią okazję do napisania tekstu, gdy była przygotowywana publikacja, dedykowana panu Profesorowi. Cieszę się, że teraz jest mi dane nadrobić tamten brak. Profesor Mieczysław Gogacz stał się moim mistrzem w filozofii głównie przez lekturę Jego pism w czasie mojej formacji filozoficznej i teologicznej. Moją rozprawę doktorską i habilitacyjną przedstawiałem na

Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i dotyczyły one problematyki antropologicznej z zakresu filozofii klasycznej. Stąd też w przygotowaniu tych prac korzystałem także z publikacji prof. Gogacza. Odpowiadając na zaproszenie Redakcji Rocznika Tomistycznego, chcę podzielić się dwoma epizodami związanymi z osobą prof. Gogacza. Jeden pochodzi z okresu mojej kleryckiej służby wojskowej w Lublinie, z lat 1963–1965, a drugi – z okresu moich studiów specjalistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1970–1976).

Z nazwiskiem prof. Mieczysława Gogacza spotkałem się na pierwszym roku

Ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec – rektor Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu w latach 1988–1995, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu w latach 1992–2004, biskup diecezjalny świdnicki od 2004.

studiów w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, w roku akademickim 1962/1963. Mówił nam o nim wykładowca „Wstępu do filozofii” – ks. dr Wiesław Gawlik – przy omawianiu kierunków współczesnej filozofii chrześcijańskiej, zaliczając prof. Gogacza do przedstawicieli współczesnego tomizmu. Nie wiedziałem wówczas, że dane mi będzie spotkać wkrótce pana Profesora osobiście. A doszło do tego w okolicznościach, które chcę tu nieco szerzej przedstawić.

Gdy z końcem września 1956 roku kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, został zwolniony z trzyletniego uwięzienia i wrócił na stolicę prymasowską, podjął realizację programu duszpasterskiego, którego celem było przygotowanie Narodu na świętowanie millenium chrześcijaństwa w Polsce. Do szkół powróciły lekcje religii. Zelżała nieco cenzura. Wydawało się, że współpraca państwa komunistycznego z Kościołem jakoś się ułoży dla dobra obydwu partnerów. Jednakże odwilż trwała krótko. Już na początku lat sześćdziesiątych powrócono do ograniczania działalności Kościoła. Ponownie wyrzucono religię ze szkół. Podjęto inwigilację księży. Przypuszczono atak na wyższe seminaria duchowne. Chciano je zredukować do kilku, a może nawet do jednego w kraju. Jedną z form tej walki z seminariami było zaciąganie alumnów do odbywania zasadniczej służby wojskowej. Trzeba przypomnieć, że studenci państwowych wyższych uczelni byli w tym czasie zwolnieni z odbywania czynnej służby wojskowej. Skrócone szkolenie wojskowe było włączone w program studiów, albo też następowało po ich ukoń-

czeniu. Władze komunistyczne spodziewały się, że przez indoktrynację kleryków w wojsku uda się ich zawrócić z drogi do kapłaństwa. W Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu pierwszą brankę alumnów do wojska podjęto jesienią 1962 roku. Dla mnie był to czas rozpoczęcia formacji seminaryjnej. Przyjechalismy do seminarium na pierwszy rok studiów 10 września 1962 roku. Wkrótce potem, dnia 11 października rozpoczął się w Rzymie Sobór Watykański II. Arcybiskup Bolesław Kominek nie otrzymał paszportu na wyjazd na Sobór. Był to znak, że władze komunistyczne miały do niego zastrzeżenia. Zaraz potem miał miejsce wyraźny akt ataku na pasterza archidiecezji wrocławskiej. Ponad sześćdziesięciu kleryków z wrocławskiego seminarium powołano do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W archidiecezji pogłębił się niepokój. Po otrzymaniu kart wcielenia do różnych jednostek, biskup Wincenty Urban, sufragan wrocławski, odprawił w archikatedrze wrocławskiej Mszę św. w intencji alumnów i wygłosił płomienne kazanie, wzywając wiernych do modlitwy, aby alumni powrócili do seminarium. Naszych kolegów powołanych do wojska odprowadziliśmy w stroju duchownym na dworzec kolejowy we Wrocławiu. Chcieliśmy okazać im solidarność w tym trudnym doświadczeniu i zarazem zamanifestować nasz sprzeciw wobec takiej decyzji komunistycznej władzy. Z naszymi kolegami utrzymywaliśmy potem przez cały czas kontakt listowny

Po roku, jesienią 1963 roku, władze powołały następnych alumnów do odbycia służby wojskowej. Tym razem kar-

ty wcielenia otrzymało kilkunastu kleryków, głównie z drugiego roku studiów. W gronie wybranych byłem także i ja. Karty wcielenia otrzymaliśmy 22 października 1963 roku. Ks. rektor, biskup Paweł Latusek, podjął decyzję, aby przed udaniem się do wojska przyoblec nas w sutanny. W tym celu, w dniach 24-25 października, odprawiliśmy dwudniowe rekolekcje przygotowujące nas do obłóczyn. Akt poświęcenia i przyjęcia stroju duchownego, pod przewodnictwem ks. Biskupa Rektora, odbył się w piątek wieczorem, 25 października. Następnego dnia, gdy w seminarium trwała całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu, przed uroczystością Chrystusa Króla, wyjechaliśmy do rodzinnych parafii, by po kilku dniach udać się do wskazanych jednostek wojskowych.

Wszyscy powołani alumni z Wrocławia zostali skierowani na wschód Polski, prawdopodobnie dlatego, żeby utrudnić nam kontakt z naszym macierzystym seminarium. Nie było jeszcze specjalnych kompanii klerycznych, które zaczęto tworzyć dopiero pod koniec 1964 roku, gdy zauważono, że klerycy bardzo pozytywnie oddziaływali na swoich kolegów w koszarach. Moi koledzy zostali skierowani między innymi do: Tarnowa, Jarosławia, Niska, Włodawy. Mnie skierowano do jednostki wojskowej 1987 w Lublinie. Było to dla mnie korzystne z tego względu, że na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studiowali księża z archidiecezji wrocławskiej, a ponadto, że w Lublinie znajdowało się także Wyższe Seminarium Duchowne. Do jednostki miałem się zgłosić 4 listopada 1963 roku, do godz. 8,00. Nie chcąc jechać

do jednostki całą noc, wyjechałem do Lublina z Leżajska rankiem 4 listopada. Po godz. 11,00 pociąg dotarł na miejsce. Nie miałem zamiaru od razu udawać się do jednostki, ale skierowałem najpierw swoje kroki do katedry lubelskiej. Odwiedziłem także kilka innych kościołów znajdujących się w centrum miasta. Zatrzymałem się w Ogrodzie Saskim na przeciw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tu zjadłem kanapki zrobione mi w domu przez mamę. Gdy słońce chyliło się ku zachodowi, ok. godz. 15,00, zameldowałem się w jednostce wojskowej 1987, w 7. Kołobrzeskim Pułku Piechoty Zmechanizowanej. Jednostka ta stacjonowała na końcu Alei Racławickich. Pomocnik oficera dyżurnego spojrział na mój dokument i zapytał dlaczego się spóźniłem. Odpowiedziałem, że nie miałem odpowiedniego pociągu. Usłyszałem ripostę: „Ale do wody to mieliście pociąg!”. Starszy sierżant sądził, że jestem podpity, bo zwykle w takim stanie przybywali rekruci do jednostek. Był to dla mnie pierwszy przysznic zimnej wody. Wojskowy zaprowadził mnie na kompanię, gdzie byli zakwaterowani rekruci. Nie było już szefa kompanii, dlatego na otrzymanie munduru musiałem czekać do następnego dnia. Kompania młodego wojska była zakwaterowana na pierwszym piętrze, w dużym bloku. W środku budynku był długi korytarz, a po obydwu stronach były sale żołnierskie. Sierżant zaprowadził mnie na jedną z sal. Pokazał mi puste łóżko dla mnie i odszedł. Od dyżurnego żołnierza dowiedziałem się, że dowódcą kompanii jest kapitan Kalinowski, a młode wojsko jest szkolone przez żołnierzy starszego rocznika. Jak się po-

tem dowiedziałem byli to: kapral Mazurek i starszy szeregowy Dulba.

Za jakiś czas wrócili żołnierze z jakichś zajęć i kompania miała się udać na kolację, do stołówki żołnierskiej. Dowódca drużyny miał przygotować kompanię do wymarszu. Padła komenda: „Kompania na korytarzu zbiórka!”. Rekruci w pośpiechu ustawiali się na korytarzu w dwuszeręgu. Gdy już byli bliscy ustawienia, padła następna komenda: „Na salę po kolegów rozejść się!”. Powtórzyło się to ok. siedmiu do dziesięciu razy. Zrobiło to na mnie przygnębiające wrażenie. Owo przygnębianie zwiększyło się jeszcze bardziej, gdy trzeba było przysłuchiwać się rozmowom żołnierskim, w których panował ogromny wulgaryzm. Dla kogoś, kto przybył ze środowiska seminaryjnego, było to bardzo uciążliwe doświadczenie. W tych wszystkich trudnych doświadczeniach ratowałem się cichą modlitwą. Wiedziałem, że jest to dopust Boży i że to wszystko muszę jakoś przetrzymać.

Po okresie unitarnym, który trwał prawie dwa miesiące i kończył się przysięgą wojskową, zwykle przydzielano rekrutów do różnych kompanii. Władze wojskowe miały polecenie, by kleryków separować od siebie. Wiedziałem, że nie mogę być nadal w jednej kompanii z kolegą Andrzejem Zającem, klerykiem Tarnowskiego Seminarium. Został on przydzielony do kompanii piechoty, mnie zaś skierowano do kompanii czołgów. Było to dla wielu zaskoczenie, bowiem kompanię czołgów tworzyli jedynie żołnierze drugiego rocznika służby, którzy w pierwszym roku służby przebywali na szkole podoficerskiej w Giżycku. Okazało się, że ze mną nie mie-

li co zrobić i przydzielili mnie jako „laika” w dziedzinie mechaniki czołgowej, do kompanii czołgów, która oprócz kompanii Baterii 120, gdzie służył kleryk Jan Pałac – wchodziła w strukturę 7. Kołobrzeskiego Pułku Piechoty Zmechanizowanej. W kompanii czołgów przydzielono mi w pierwszym roku funkcję ładowniczego, a w drugim – działonowego. W praktyce pomagałem pisarzowi kompanijnemu pisać rozkłady zajęć i prowadzić okolicznościową gazetkę. Na kompanii byłem jedynym żołnierzem odbywającym pierwszy rok służby. Koledzy jednak mnie szanowali i wiedzieli, że jestem klerykiem i w jakim celu znalazłem się w wojsku. Pełniłem z nimi bardzo często służbę wartowniczą, a w dni wolne od warty i od zajęć taktycznych, chodziłem do parku czołgowego do pracy.

W pierwszym roku służby było dosyć dużo różnych zajęć i ja jako młody żołnierz miałem sporo obowiązków. Sytuacja nieco się zmieniła w drugim roku, kiedy już odliczało się miesiące, tygodnie i dni do ukończenia służby wojskowej. W drugim roku służby otrzymałem jeden urlop nagrodowy (18-28 XII 1964) i wykorzystałem także przysługujący mi urlop ustawowy (13-22 VIII 1965). Podczas urlopu nagrodowego w grudniu 1964 r., krótko przed świętami Bożego Narodzenia, odwiedziłem nasze Arcybiskupie Seminarium Duchowne we Wrocławiu. Akurat trafiłem na wieczór wigilią. Było bardzo miło i serdecznie. Umocniła się we mnie decyzja co do powrotu do seminarium, po odbyciu służby wojskowej. We Wrocławiu przypominano mi, że po powrocie z wojska będziemy mieć zaliczony rok studiów,

z którego zostaliśmy wzięci do wojska, jednakże z tego zaliczonego roku trzeba będzie zdać najważniejsze egzaminy. Przełożeni seminaryjni oznajmili mi także to, że można część przedmiotów zdać jeszcze przed powrotem do Seminarium, żeby potem było nam łatwiej zaliczać bieżące egzaminy. Ja byłem w dobrej sytuacji, gdyż służyłem w mieście, gdzie był Katolicki Uniwersytet Lubelski i Wyższe Seminarium Duchowne. Mając życzliwych przełożonych ze służby zawodowej; zarówno oficerów jak i podoficerów, niektórym z nich zwierzyłem się, że będę się w ukryciu przygotowywał do egzaminów, które muszę zdać, aby mi zaliczono jeden rok studiów eksternistycznie. Szczególnie pomógł mi w tym porucznik Eugeniusz Chlubiecki, który był dobrym wykładowcą i wspierał mnie szkoleniowcem. Każdego roku żegnał odchodzących do cywila. Brałem udział w takim pożegnaniu, po pierwszym roku służby, gdy odchodził starszy rocznik, jak i po drugim roku, gdy ja ukończyłem służbę. Wiele mi pomagał i umożliwiał mi naukę, przygotowanie się do egzaminów, które miałem okazję zdać w drugim roku służby u profesorów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W ciągu kilku miesięcy udało mi się zdać następujące egzaminy: z historii Kościoła - u ks. prof. Bolesława Kumora; z historii filozofii starożytnej i średniowiecznej - u prof. Mieczysława Gogacza; z historii filozofii nowożytnej - u ks. prof. Czesława Bartnika, z teodycei i kosmologii - u ks. mgr Antoniego Czyżewskiego. Po powrocie do seminarium zostały mi do zdania tylko trzy egzaminy z drugiego - zaliczanego roku: egzamin z egzegezy

Pisma Świętego - u ks. prof. Zbigniewa Kaznowskiego i ze śpiewu liturgicznego u ks. prof. Franciszka Wołczańskiego. Szczególnie miło wspominam egzamin z historii filozofii zdawany u prof. Mieczysława Gogacza. Umówił mnie z panem Profesorem na ten egzamin ks. mgr Kazimierz Jandziszak, ksiądz - student archidiecezji wrocławskiej, który studiował na KUL-u katolicką naukę społeczną i socjologię. Profesor prosił, aby w jak zgłosił się do niego w jego prywatnym mieszkaniu przy ulicy Chopina. O określonej godzinie zadzwoniłem do drzwi, ubrany w wyjściowy mundur żołnierski. Profesor poprosił o przedstawienie się i po chwili zapytał jaki materiał chcę zdawać. Odpowiedziałem, że historię filozofii czasów starożytnych i średniowiecza. Zadał następne pytanie: z jakich pomocy naukowych korzystałem w przygotowywaniu się do egzaminu. Odpowiedziałem, że głównie ze skryptu naszego wykładowcy we Wrocławiu, ks. prof. Wiesława Gawlika. Miałem ten skrypt przy sobie i wręczyłem go panu Profesorowi. Profesor wziął skrypt do ręki, zaczął go wertować i stawiać pytania. Pytał bardzo spokojnie i delikatnie. Rozmowa egzaminacyjna trwała kilkanaście minut. Na końcu usłyszałem werdykt, że egzamin zdałem pomyślnie. Poprosiłem o zaświadczenie o zdanym egzaminie, jako że nie miałem żadnego indeksu. Pan Profesor wziął kartkę i odręcznie napisał zaświadczenie, oznajmiając mi, że zdałem ten egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Po przekazaniu mi zaświadczenia proponował lampkę czerwonego wina. Byłem wprost zażenowany serdeczną gościnnością i wielką kulturą pana Profesora. Rozma-

wialiśmy jeszcze po egzaminie sporo czasu. Miałem okazję opowiedzieć o naszych studiach we Wrocławiu a także o mojej służbie wojskowej w Lublinie. Wychodząc serdecznie podziękowałem za życzliwość. Za jakiś czas, gdy spotkałem się z ks. mgr Kazimierzem Jandziszakiem, który mnie umawiał z panem Profesorem i delikatnie prosił, żeby potraktować wojska trochę ulgowo, ks. Jandziszak oznajmił mi, że pan Profesor był bardzo zadowolony z wojskowego kleryka i że nie trzeba było stosować żadnej taryfy ulgowej.

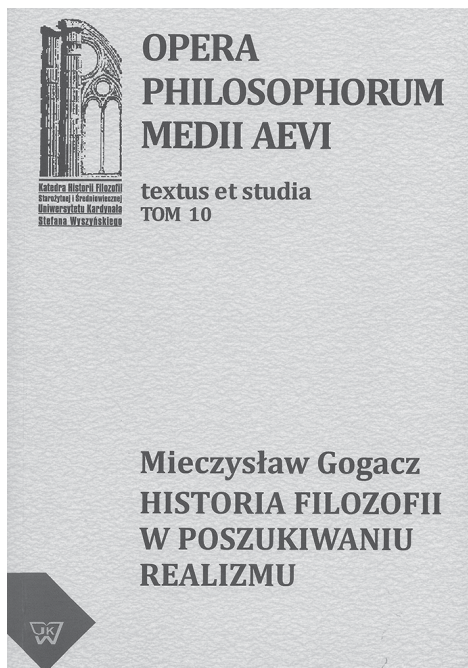
Drugie wspomnienie, dotyczące prof. Gogacza, pochodzi z lat moich studiów na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a więc z lat 1970-1976. Gdy w październiku 1970 roku rozpoczynałem studia specjalistyczne na KUL-u, nie zastałem już w gronie wykładowców prof. Mieczysława Gogacza. Dowiedziałem się, że przed kilkanaście laty przeniósł się na Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie, by zasilić tamto środowisko naukowe. Wiedziałem, że tam pan Profesor wyrobił sobie wysoki autorytet naukowy i moralny. Po przejściu do środowiska warszawskiego, prof. Gogacz nie zerwał jednak kontaktów naukowych i przyjacielskich z Lublinem, jako że pozostawił tu swoich bliskich przyjaciół i swoją rodzoną siostrę, która wyszła za mąż za prof. Antoniego Bazylego Stępnia, wybitnego przedstawiciela Lubelskiej Szkoły Filozoficznej i wiele lat pracowała jako szefowa kancelarii rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Profesor Gogacz zjawiał się na KUL-u zwykle jako recenzent rozpraw doktorskich i habilitacyjnych a także na waż-

niejszych sympojach i debatach filozoficznych. Moje wspomnienie związane z osobą prof. Gogacza pochodzi konkretnie z XV Tygodnia Filozoficznego, jaki odbył się na KUL-u w dniach 28 lutego - 2 marca 1972 r. Tydzień ten był poświęcony współczesnym koncepcjom człowieka. Starano się tak ułożyć program Tygodnia i tak obsadzić prelegentów, aby były reprezentowane główne nurty współczesnej filozofii człowieka i żeby prelegentami byli reprezentanci tychże kierunków. Ks. prof. Stanisław Kamiński, wtedy jako dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, w wykładzie wprowadzającym dokonał bardzo przejrzystej typologii i charakterystyki współczesnych koncepcji człowieka. Wśród prelegentów znalazł się Tadeusz Jaroszewski filozof marksista, działacz komunistyczny, student a potem pracownik naukowy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, członek KC PZPR. Po ojcu Mieczysławie Albercie Krąpcu, który mówił o tomistycznej koncepcji człowieka, wykład swój wygłosił Tadeusz Jaroszewski. Przedstawił w nim marksistowską koncepcję człowieka. Po tych dwóch wykładach wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja między tomistami i marksistami. Wśród dyskutantów marksistowskich, oprócz Tadeusza Jaroszewskiego był także prof. Zdzisław Cackowski, wtedy pracownik naukowy UMCS, późniejszy członek KC PZPR. Chrześcijańską, głównie tomistyczną, wizję człowieka reprezentowali w dyskusji pracownicy naukowci: Stanisław Kamiński, Mieczysław A. Krąpiec, Mieczysław Gogacz, Antoni Stępień, Kazimierz Kłósak, Adam Stanowski. Największy aplauz wśród słu-

chaczy wzbudziła wypowiedź prof. Mieczysława Gogacza, który podjął polemikę z prof. Zdzisławem Cackowskim. Gdy ten redukował człowieka do wymiaru przyrodniczego i zamykał egzystencję ludzką w granicach życia ziemskiego, prof. Gogacz przytaczał racjonalne argumenty za obecnością ducha w człowieku i za egzystencją pozaziemską człowieka. Swój wywód zakończył nieco humorystycznie. Powiedział mniej więcej tak: „panie profesorze, jestem przekonany, że po kilkudziesięciu latach, gdy nas tu na ziemi już nie będzie, ja odnajdę pana profesora w nowym świecie i wtedy podejść do pana i wspominać dzisiaj dyskusję po-

wiem; „Proszę pana, a jednak jesteśmy”. Dla nas studentów była to wielka radość przysłuchiwania się takiej profesorskiej debacie.

Kończąc te wspomnienia, pragnę wyrazić panu Profesorowi Jubilatowi serdeczną wdzięczność za tamten sprzed lat egzamin, pogratulować wszystkich dokonań na polu filozofii tomistycznej w Polsce i złożyć jak najlepsze powinszowania na pogodną jesień życia. Niech dobry Bóg, najwyższa Prawda, Dobro i Piękno, Miłosierna Miłość, darzy pana Profesora swoim obfitym błogosławieństwem i zachowuje wśród nas po najdłuższe lata.



Mieczysław Gogacz

*Historia filozofii
w poszukiwaniu realizmu*

Redaktorzy tomu: Michał
Zembrzusi, Artur Andrzejuk

OPERA PHILOSOPHORUM MEDII
Aevi

TOM 10

Warszawa 2011

Książkę stanowią artykuły powstałe w latach 1956–1996, w których poszukiwanie realizmu było podstawowym celem badawczym. To poszukiwanie realizmu w historii filozofii polega w książce na tropieniu konsekwencji poglądów, głoszonych w dziejach myśli ludzkiej. Gdy te konsekwencje wykluczają istnienie bytu, wtedy wyraźnie wskazują na nierealistyczny punkt wyjścia danego ujęcia lub koncepcji. Akcent w drugiej części książki jest postawiony właśnie na wiernym tekstom odczytaniu historycznych formuł i ujęć problematyki filozoficznej.

Wydawnictwo UKSW - www.wydawnictwo.uksw.edu.pl